

Sygn. akt III AUa 218/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2016 r. w Szczecinie

sprawy A. D.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

o rentę rodzinną

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 3 grudnia 2015 r. sygn. akt VI U 101/14

oddala apelację.

SSO del. Gabriela Horodnicka SSA Jolanta Hawryszko SSA Romana Mrotek

- Stelmaszczuk

Sygn. akt III AUa 218/16

UZASADNIENIE

Ubezpieczony A. D. odwołał się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. z dnia 16 grudnia 2013 roku, odmawiającej prawa do renty rodzinnej. W uzasadnieniu ubezpieczony podał, że stan jego zdrowia wskazuje na dalszą całkowitą niezdolność do pracy. Podnosił również, iż skoro w 1998 r. uzyskał orzeczenie o całkowitej niezdolności do pracy i niezdolności do samodzielnej egzystencji na trwałe, to orzeczenie to nie mogło zostać zmienione w 2013 r.

Pozwany - Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. wniósł o oddalenie odwołania powołując się na orzeczenie Komisji Lekarskiej ZUS w Z. z dnia 03 grudnia 2013 roku ustalające, iż ubezpieczony nie jest całkowicie niezdolny do pracy.

Zainteresowana H. D. wniosła o oddalenie odwołania.

Wyrokiem z dnia 03 grudnia 2015 roku Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Ubezpieczony A. D. urodzony (...) pracował do dnia 30 listopada 1982 r. jako szwacz. Następnie pobierał rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy wraz z dodatkiem pielęgnacyjnym od 01 maja 1983 r. do 28 lutego 2012 r. Wniosek o przyznanie renty rodzinnej po zmarłym ojcu Z. D. złożył w dniu 22 kwietnia 2013 r. Rentę rodzinną po zmarłym Z. D. pobiera jego żona H. D..

Na skutek przeprowadzonych badań w dniu 03 grudnia 2013 roku Komisja Lekarska ZUS nie stwierdziła całkowitej niezdolności do pracy u skarżącego.

Ubezpieczony A. D. nie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy i niezdolną do samodzielnej egzystencji.

Sąd Okręgowy uznał odwołanie za nieuzasadnione, podnosząc, że istotnym w sprawie było ustalenie i rozstrzygnięcie czy ubezpieczony spełnia warunki niezbędne do uznania, że był osobą całkowicie niezdolną do pracy do ukończenia 25 roku życia albo całkowicie niezdolną do pracy i samodzielnej egzystencji. Zgodnie bowiem z przepisem art. 68 ust 1 pkt. 3 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j. t Dz. U. z 2015 r. nr 748): dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione mają prawo do renty rodzinnej:

- 1) do ukończenia 16 lat;
- 2) do ukończenia nauki w szkole, jeżeli przekroczyły 16 lat życia, nie dłużej jednak niż do osiągnięcia 25 lat życia, albo
- 3) bez względu na wiek, jeżeli stały się całkowicie niezdolne do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolne do pracy w okresie, o którym mowa w pkt 1 lub 2.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że przepis art. 12 stanowi, iż niezdolną do pracy w rozumieniu w/w ustawy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu. Całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiegokolwiek pracy. Stosownie zaś do treści art. 13 w/w ustawy przy ocenie stopnia i trwałości niezdolności do pracy uwzględnia się:

1. stopień naruszenia sprawności organizmu oraz możliwości przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia lub rehabilitacji;
2. możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne.

Sąd meriti podkreślił, że z uwagi na to, iż ojciec ubezpieczonego był emerytem w chwili swojej śmierci oraz, że całkowita niezdolność do pracy ubezpieczonego powstała po ukończeniu przez niego 25 roku życia (w 1983 r. skarżący miał 28 lat) przesłanką do ustalenia prawa do renty rodzinnej było ustalenie całkowitej niezdolności do pracy ubezpieczonego.

Sąd Okręgowy nie dysponując specjalistyczną wiedzą medyczną posiłkował się przy rozstrzygnięciu istoty sprawy opinią biegłych lekarzy sądowych (art. 278 § 1 k.p.c.). Wobec, niekorzystnego dla A. D. orzeczenia Komisji Lekarskiej ZUS, Sąd ten dopuścił w niniejszym postępowaniu dowód z opinii biegłych, aby wypowiedzieli się co do oceny jego stanu zdrowia.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że dwa zespoły biegłych oraz biegła z zakresu medycyny pracy, w sumie dziewięcioro biegłych, o specjalnościach adekwatnych do schorzeń, na które cierpi ubezpieczony wskazało, iż skarżący nie był całkowicie niezdolny do pracy i tym bardziej niezdolny do samodzielnej egzystencji. Biegli rozpoznali u wnioskodawcy chorobę niedokrwienną serca, cukrzycę, nadciśnienie, stan po usunięciu nerki lewej i operacji nerki prawej, organiczne zaburzenia osobowości z odczynem depresyjnym i otyłość. Uznali, że schorzenia ubezpieczonego na obecnym etapie zaawansowania stanowią przeciwwskazania do wykonywania pracy na wysokości powyżej 3 metrów, pracy nocnej i pracy polegającej na ciągłym dźwiganiu znacznych ciężarów. Poprawa w stanie zdrowia ubezpieczonego polegała na uzyskaniu pełnej wydolności krążeniowej i oddechowej, braku dysfunkcji ruchowej, objawów korzeniowych i ubytkowych, zaników mięśniowych. Nie stwierdzono również upośledzenia funkcji nerki, a cukrzyca jest prawidłowo kontrolowana.

Sąd meriti podniósł, że w przedmiotowej sprawie wypowiedzieli się specjaliści z kilku dziedzin odpowiadających schorzeniom ubezpieczonego, zajmując takie same stanowisko co do stopnia jego niezdolności do pracy. Biegli ci zapoznali się z całą dokumentacją leczenia przedłożoną przez organ rentowy i zgodnie uznali, że ubezpieczony jest częściowo niezdolny do pracy.

Sąd Okręgowy w pełni podzielił stanowisko wszystkich biegłych i uznał, że ich opinie zasługują na uwzględnienie, albowiem rzetelnie oceniają faktyczny stan zdrowia ubezpieczonego, są spójne i logiczne. Fachowo udzielają odpowiedzi na pytania Sądu. Oceniając stan zdrowia ubezpieczonego Sąd pierwszej instancji, podobnie jak biegli, wziął pod uwagę posiadane kwalifikacje zawodowe. Ocena niezdolności do pracy przebiega bowiem w płaszczyznach: medycznej, gdzie brany jest pod uwagę charakter i przebieg procesów chorobowych oraz ich wpływ na stan czynnościowy organizmu oraz socjalnej, na której uwzględnia się posiadane kwalifikacje, wiek, zawód, wykonywane czynności i warunki pracy oraz możliwość dalszego wykonywania pracy zarobkowej, a także możliwość przywrócenia zdolności do pracy przez leczenie i rehabilitację lub przekwalifikowanie zawodowe (zob. wyrok SN z 10.06.1999 roku , sygn. II UKN 675/98 publikowany w OSNP 1000/16/624).

W przedmiotowej sprawie Sąd meriti ustalił, że ubezpieczony ma wykształcenie podstawowe. Pracował jako strażnik i szwacz, zaś analiza wszystkich okoliczności w sprawie, w ujęciu aspektów medycznych i socjalnych, zdaniem tego Sądu, potwierdziła zasadność stanowiska biegłych i utwierdziła Sąd w przekonaniu o braku całkowitej niezdolności do pracy ubezpieczonego na dzień złożenia wniosku o rentę rodzinną.

Sąd Okręgowy wskazał, że w zastrzeżeniach do opinii biegłych sądowych ubezpieczony wskazywał na brak poprawy w stanie zdrowia jako argument za istnieniem całkowitej niezdolności do pracy. Twierdził, że skoro musiał ustalone prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i dodatku pielęgnacyjnego na stałe, to nie było podstaw do pozbawienia go świadczenia rentowego. Wnosił o powołanie biegłych nefrologa, diabetologa i kardiologa.

W ocenie Sadu pierwszej instancji, zastrzeżenia wnioskodawcy do opinii biegłych nie były uzasadnione. Biegli nie kwestionowali w swoich opiniach faktu pobierania przez ubezpieczonego renty i tym samym potwierdzili, że do 28 lutego 2012 r. był on całkowicie niezdolny do pracy i niezdolny do samodzielnej egzystencji. Nie było to jednak wystarczające do uzyskania przez skarżącego prawa do renty rodzinnej po ojcu, skoro przesłanką była dalsza całkowita niezdolność do pracy. W tym zakresie biegli byli zgodni. Od 2012 r. w stanie zdrowia skarżącego zaszła poprawa polegająca na pełnej wydolności krążeniowej i oddechowej, braku dysfunkcji ruchowej, objawów korzeniowych i ubytkowych, zaników mięśniowych. Nie stwierdzono również upośledzenia funkcji nerki. Cukrzyca jest prawidłowo kontrolowana. Poza ogólnymi stwierdzeniami o powierzchowności opinii biegłych, wnioskodawca nie wskazał na konkretne sprzeczności w opiniach biegłych. W szczególności nie kwestionował w sposób merytoryczny stwierdzenia o poprawie jego stanu zdrowia.

Zdaniem Sądu meriti, podnoszenie kwestii trwałości orzeczonej wcześniej całkowitej niezdolności do pracy i niezdolności do samodzielnej egzystencji nie było trafne. W sprawie VI U 282/12 prawomocnym wyrokiem orzeczono, iż ubezpieczony nie miał dożywotniego uprawnienia do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i wstrzymanie jej wypłaty w 2012 r. było zgodne z prawem.

Sąd Okręgowy powołał się na przepis art. 232 k.p.c. i uznał, że to na stronie ciąży obowiązek wykazania faktów z których wywodzi skutki prawne. Swoją niezdolność do pracy ubezpieczony zamierzał wykazać poprzez opinie biegłych sądowych. Biegli w swoich opiniach nie potwierdzili stanowiska wnioskodawcy o całkowitej niezdolności do pracy na dzień złożenia wniosku o rentę rodzinną. Ubezpieczony zażądał wydania opinii przez kolejnych biegłych o specjalnościach nefrolog, diabetolog i kardiolog. Sąd pierwszej instancji w trybie art. 217 § 3 k.p.c. ten wniosek pominął. W ocenie tego Sądu w sprawie wydali już opinie biegli o wskazanych przez ubezpieczonego specjalnościach. Opinie znajdujące się w aktach sprawy dostatecznie jasno wyjaśniały sporne okoliczności i nie było podstaw aby powoływać kolejnych biegłych. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Najwyższego - wyrok z dnia 4.08.1999 r. w sprawie I PKN 20/99, OSNAP 2000/22/807- iż potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii, jak również stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z 19.03.1997r II UKN 45/97 9 OSNAPiUS nr 1 poz.24 z 1998r, iż sąd nie jest obowiązany do uwzględniania kolejnych wniosków dowodowych strony tak długo, aż udowodni ona korzystną dla siebie tezę. Zdaniem Sądu, w sprawie wypowiedzieli się biegli specjaliści adekwatni do podstawowych schorzeń na które cierpi skarżący. Uznali, że czynią one wnioskodawcę częściowo, a nie całkowicie niezdolnym do pracy i skarżący tego poglądu nie zdołał obalić.

Mając na uwadze powyższe w oparciu o treść art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzeczono jak w sentencji wyroku.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się ubezpieczony, wskazując, że ma wykształcenie podstawowe, a w toku procesu odmówiono mu przyznania pełnomocnika z urzędu. Apelujący podniósł również, że Sąd Okręgowy pominął składane przez niego wnioski dowodowe oraz, że nie wszystkie jego wypowiedzi były protokołowane. Wniósł również o dołączenie całej dokumentacji ZUS, z której powinno wynikać, że jest osobą niepełnosprawną od 1971 roku oraz orzeczenia o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności od 10 roku życia. Ponowił również wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych sądowych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadniona.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, a swe ustalenia oparł na należycie zgromadzonym materiale dowodowym, którego ocena nie wykraczała poza granice wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd pierwszej instancji wywiódł prawidłowe wnioski z poprawnie dokonanej analizy dowodów stanowiących podstawę rozstrzygnięcia. Stąd też Sąd Apelacyjny ustalenia tego Sądu w całości uznał i przyjął jako własne.

Sąd odwoławczy nie stwierdził przy tym naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego, w związku z czym poparł rozważania tego Sądu również w zakresie przyjętych przez niego podstaw prawnych orzeczenia, z zastrzeżeniem opisanym poniżej.

Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się zarzucanych Sądowi pierwszej instancji błędów w zakresie postępowania dowodowego. Przeciwnie, stwierdzić należy, iż Sąd meriti bardzo starannie zebrał i szczegółowo rozważył wszystkie dowody oraz ocenił je w sposób nienaruszający swobodnej oceny dowodów, uwzględniając w ramach tejże oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Wobec tego nie sposób jest podważać adekwatności dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów. W tym miejscu należy przywołać stanowisko Sądu Najwyższego, przyjmowane przez Sąd odwoławczy jako własne, wyrażone w orzeczeniu z dnia 10 czerwca 1999 r. (II UKN 685/98 OSNAPiUS 2000/17/655), że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. W ocenie Sądu odwoławczego brak jest w niniejszej sprawie podstaw do uznania, iż Sąd pierwszej instancji postąpił wbrew którejkolwiek ze wskazanych wyżej reguł.

Nie można zapominać, że postępowanie z zakresu ubezpieczeń społecznych jest postępowaniem cywilnym i obowiązują w nim wszystkie reguły procesowe również te dotyczące rozkładu ciężaru dowodu oraz terminów do składania wszelkich wniosków dowodowych. Art. 6 k.c. ustanawia bowiem podstawową regułą dowodową, zgodnie z którą ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Reguła ta pozostaje w ścisłym związku z przepisami Kodeksu postępowania cywilnego o dowodach. To na ubezpieczonym odwołującym się od decyzji ZUS ciążył obowiązek wykazania w procesie, że jest on niezdolny do pracy i dowieść tej okoliczności miał przed Sądem pierwszej instancji (art. 232 i 381 k.p.c.)

Zgodnie z art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2015 r. nr 748) dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione mają prawo do renty rodzinnej:

- 1) do ukończenia 16 lat;
- 2) do ukończenia nauki w szkole, jeżeli przekroczyły 16 lat życia, nie dłużej jednak niż do osiągnięcia 25 lat życia, albo
- 3) bez względu na wiek, jeżeli stały się całkowicie niezdolne do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolne do pracy w okresie, o którym mowa w pkt 1 lub 2.

Nie ulegało wątpliwości, że żądanie ubezpieczonego mogło znaleźć oparcie jedynie w art. 68 ust. 1 pkt 3 powołanej ustawy, a więc koniecznym było udowodnienie przez ubezpieczonego, że jest on całkowicie niezdolny do pracy i całkowita niezdolność do pracy powstała u niego do dnia ukończenia 16 roku życia, ewentualnie do ukończenia nauki w szkole, nie później jednak niż do 25 do osiągnięcia 25 roku życia. Renta rodzinna może być przyznana okresowo, jak również może ulec wstrzymaniu w przypadku ustąpienia całkowitej niezdolności do pracy. Nie może więc uzyskać prawa do renty rodzinnej osoba, która nie jest aktualnie całkowicie niezdolna do pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2016 r., sygn. akt III UK 199/15, Legalis, nr 1482442). Jednocześnie nie jest możliwe przyznanie renty rodzinnej osobie, która nie stała się całkowicie niezdolna do pracy do 16 roku życia lub w okresie pobierania nauki (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2016 r., sygn. akt II UK 100/15, Legalis nr 1442871, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 czerwca 2014 r., sygn. akt III AUa 3136/12, Legalis nr 1091905, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 września 2009 r., sygn. akt III AUa 227/09, Legalis nr 260695).

W postępowaniu sądowym ocena całkowitej bądź częściowej niezdolności do pracy wymaga wiadomości specjalnych i w takiej sytuacji, Sąd nie może orzekać wbrew opinii biegłych sądowych (choć ostatecznie zawsze decyduje Sąd), gdyż niezdolność do pracy jako przesłanka renty ma tu znaczenie prawne (wyrok Sądu Najwyższego z 3 września 2009 r., sygn. III UK 30/09, LEX nr 537018). Sąd Okręgowy prawidłowo zatem posiłkował się w niniejszej sprawie opiniami biegłych sądowych lekarzy. Stanowiły one również zasadną podstawę ustaleń faktycznych, poczynionych przez Sąd Okręgowy. Dokonana bowiem przez Sąd Apelacyjny, w ramach instancyjnej kontroli, analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym w kontekście podnoszonych w apelacji zarzutów, doprowadziła do wniosku, że w sprawie została dostatecznie wyjaśniona kwestia zdolności do pracy ubezpieczonego.

Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że sporządzone w niniejszej sprawie opinie biegłych z zakresu diabetologii, urologii, kardiologii, ortopedii, neurologii, nefrologii, pulmonologii, psychiatrii i medycyny pracy w części motywacyjnej oraz wynikach badań przedmiotowych są wiarygodne i przekonujące. Zostały sporządzone przez osoby legitymujące się wysokimi kwalifikacjami oraz wiedzą medyczną, które posiadają specjalizacje adekwatne do zgłaszanych schorzeń. Opinie zostały wydane, po uprzednim zebraniu wywiadu i przeprowadzeniu badań przedmiotowych, a także po zapoznaniu się z aktami sprawy i dokumentacją medyczną. Z opinii tych jednoznacznie wynika, że ubezpieczony nie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy, co stanowi przesłankę przyznania renty rodzinnej. Jednocześnie biegli nie kwestionują, że ubezpieczony był niezdolny do pracy do 2012 r. Niemniej dla uzyskania prawa do renty rodzinnej niezdolność do pracy musi istnieć w dniu złożenia wniosku.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd orzekający w pierwszej instancji prawidłowo przyjął, że po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w sprawie nie zachodziła już potrzeba dopuszczania kolejnych dowodów z opinii biegłych sądowych, w szczególności z opinii innych biegłych sądowych, skoro zgodne oceny biegłych sądowych były jednoznaczne i nie zostały skutecznie podważone. Wielokrotnie Sąd Najwyższy stwierdzał, że potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii, gdyż odmienne stanowisko oznaczałoby przyjęcie, że należy przeprowadzić dowód z wszystkich możliwych opinii biegłych, aby upewnić się, czy niektórzy z nich nie byli tego samego zdania, co ubezpieczony.

Z opinii biegłych jednoznacznie wynika, że ubezpieczony nie jest obecnie całkowicie niezdolny do pracy, wobec czego nie przysługuje mu renta rodzinna.

Nadto wskazać należy, że oprócz tego, że ubezpieczony nie jest niezdolny do pracy obecnie, to jego uprzednia całkowita niezdolność do pracy nie powstała w okresie wskazanym w art. 68 ust. 1 pkt 1 i 2 powołanej ustawy, albowiem została stwierdzona dopiero gdy miał 28 lat. Z tych też względów ubezpieczonemu renta rodzinna nie przysługiwałaby, nawet gdyby obecnie był całkowicie niezdolny do pracy.

Na marginesie zwrócić należy jeszcze uwagę, że niepełnosprawność nie jest tożsama z niezdolnością do pracy. Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (t.j. Dz.U. z 2011 r. Nr 127, poz. 721 ze zm.) ustala się trzy stopnie niepełnosprawności (znaczny, umiarkowany oraz lekki), które stosuje się do realizacji celów określonych ustawą. Nie ma podstaw do utożsamiania niepełnosprawności i niezdolności do pracy i negowania istniejących między nimi różnic dotyczących definicji, jak i zakresu orzekania o niepełnosprawności i niezdolności do pracy. Mimo pewnego podobieństwa definicji, stwierdzenie umiarkowanego lub znacznego stopnia niepełnosprawności, nie jest równoznaczne z ustaleniem całkowitej niezdolności do pracy jako przesłanki prawa do renty na podstawie ustawy emerytalnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2016 r., sygn. akt III UK 199/15, Legalis, nr 1482442). Z tych też względów nie można było uznać ubezpieczonego za niezdolnego do pracy na podstawie tego, że ubezpieczony został uznany za niepełnosprawnego. Uznanie ubezpieczonego za niepełnosprawnego nie było równoznaczne z ustaleniem jego niezdolności do pracy, wobec czego powoływane przez ubezpieczonego decyzje nie mają wpływu na powyższe rozważania.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

SSO (del.) Gabriela Horodnicka- SSA Jolanta Hawryszko SSA Romana Mrotek

Stelmaszczuk